

## Tydzień II

### Medytacja 4

Pragnienia: Bóg obecny w pragnieniach i tęsknotach  
(Łk 24, 13-35)

#### Słowo:

*Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali poznali przy łamaniu chleba.*

#### Modlitwa zwyczajna:

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Pomyśl jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia, poprowadzenia Cię przez modlitwę, tak aby była ona jak najbardziej owocna dla Ciebie i miła Bogu:

"Proszę Cię, Panie, Boże mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu".

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (zaangażuj swoją wyobraźnię).

Obraz do medytacji:

Ucniowie Jezusa zmierzają do Emaus. Zwróć uwagę na okolicę jaką przemierzają. Przyjrzyj się ich sylwetkom, twarzom, gestom jakie wykonują podczas marszu i w czasie rozmowy. Wsłuchaj się w wypowiedziane przez nich słowa. Postaraj się „odczuć” ich pragnienia i tęsknoty związane z osobą Jezusa – ich Przyjaciela, Mistrza, Mesjasza, którego nieobecność dotkliwie odczuwają.

Prośba o owoc modlitwy:

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy; proś o łaskę otwarcia się na Boga, który działa przez pragnienia i tęsknoty złożone w naszych sercach.

Puncta do medytacji:

1. W dzień zmartwychwstania Jezusa dwaj uczniowie opuszczają Jerozolimę. Pozostawiają za sobą wszystko to, czego byli świadkami, a czego jeszcze nie rozumieją. Zapewne tęsknią za Jezusem, który miał być dla ich narodu Mesjaszem wyzwającym Izraela z niewoli rzymskiej. Udają się w kilkugodzinną drogę do Emaus. Nie uciekają od ponownego przeżywania trudnych wydarzeń, których byli świadkami na przestrzeni kilku minionych dni lecz otwarcie rozmawiają o tym, co stało się ich udziałem. Podczas marszu, dzielą się swoimi przeżyciami, uczuciami, pragnieniami i przekonaniem, jakie mieli wobec Mesjasza. Najpierw rozmawiają w swoim gronie, a potem z tajemniczym towarzyszem drogi, którego spotykają podążającego w tym samym kierunku. Jakie są moje pragnienia i oczekiwania względem Boga? Co według mnie powinien dla mnie uczynić? Jak reaguję, gdzie „uciekam”, gdy te pragnienia i oczekiwania się nie spełniają?

2. Jezus przybliżył się do rozmawiających i idzie z nimi. I choć ludzkie oczy pozostają jakby „na uwięzi”, niezdolne rozpoznać przychodzącego do człowieka Boga, to w głębi duszy kryje się pragnienie i tęsknota spotkania z Nim. Często w sytuacjach kryzysowych, to Bóg przejmuje inicjatywę. W tej sytuacji Jezus rozpoczyna dialog i zadaje pytania uczniom. Oni zaś odpowiadają, choć jeszcze Go nie rozpoznają, ani nie rozumieją. Czy zauważam Boga w czasie moich porażek, tęsknot, ucieczek bądź poszukiwań? Czy jestem w stanie dostrzec, że On sam znajduje sposób, by dotrzeć do mnie, nawiązać kontakt i jako pierwszy, zanim ja jeszcze to zauważę - podjąć ze mną dialog?

3. Cała rozmowa uczniów z wciąż jeszcze nierozpoznanym Jezusem przesycona jest pragnieniem i tęsknotą. Także Jezus okazuje pragnienie spotkania i bycia z uczniami. Gdy zbliżył się wieczór proszą Go, aby pozostał z nimi. W czasie wieczornego posiłku, towarzyszył drogi do Emaus, bierze chleb, błogosławi, łamie i podaje im. Dopiero wtedy Go rozpoznają.

Dzisiaj Jezus łamie Chleb rękami kapłana podczas Eucharystii. To jest to samo wydarzenie, które miało miejsce zarówno w Wieczerniku, jak i w Emaus. Jezus pragnie, bym i ja dostrzegł Go w znaku chleba Eucharystycznego. On w ten sposób jako pierwszy wychodzi mi naprzeciw, karmi mnie sobą, ukrytym w białej hostii. Czy jestem otwarty na takie spotkanie?

Rozmowa końcowa:

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia.

Bądź szczery przed Panem. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie - jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy "Ojcze nasz".